Ner:  20.

PSZCZÓŁKA KRAKOWSKA.

8. *Marca* 1820.

Praca jest godłem méj rzeszy,
Ku niéj popędza Zefir me skrzydełka rącze,
Dość mnie zasili, pocieszy,
Gdy z użytkiém przyjemną zabawkę połączę.

Nowy Rym do Dramy.

Powieść.

Rafał wielki poeta, siedząc przy kominie,
Na ktòrym ciepłe piwo w dzbanku zawsze stało;
Pisał okropną dramę o niewdzięcznym synie,
Lecz mu często jakiego rymu brakowało.
Żoneczka nieco płocha, (co jest rzecz niemiła,)
Czasem z wytwornych myśli, żarciki stroiła.
Łajał ją Muz odrzutek; bo to z dziejòw znamy;
Że żadna z siostr dziewięciu, nielubiła dramy.
Właśnie gdy pisał scenę najczulszą w swém dziele;
Gdzie syn z pokòrą u nóg rodzicòw się ściele;

Wkradła się jakaś farsa.... żonka wśmiéch, mąż (wgniéwy.
„ Widzę rzekł; iż z WPani jest czart obelżywy!...
„ Kiedyś taka dowcipna, znajdź że rym, na. *przebacz?*.
„ Wielkie rzeczy? odpowie: Oto masz *pogrzebacz*„ ...
Który tak jakby na złość, wyjęła z komina,
Podając nieprawemu dziecku Apolina.
Jaki w nim skutek zrządził, ten szyderski zamach?
Niewiem; lecz większe głupstwa, znajdują się wdra- (mach!...

Trzy Mężatki.

Dokończenie.

Lecz jakież jego podziwienie.... jakie wzruszenie, gdy ogląda na kolanach swej nadobnej małżonki, małą Adelkę.... mającą już trzy lata, obsypywaną najczulszemi pieszczoty!... Dziecie niepoznało swego ojca, lecz on przeciwnie poznał je na samym wstępie, i porwawszy na ręce, rzucając wzrok upojenia na zacną Kazimirę, już chciał zdradzić swą tajemnicę, kiedy ta w sposobie ostrzegającym go rzecze: „ Ta prześliczna maleńka, utraciła już matkę; jest ona córką „ pewnej obcej podróżnej, która ją wkwiecie młodo„ ści odumarła. Przyniesiono ją do mnie Jej wdzięk „ niewinny zachwycił mnie, jej rysy nadewszystko „ przejęły mnie uczuciem którego wyrazić nieumiem...- „ Tak dalece, doda Emilja, że mi ją przeznaczyła za „ siostrę, i ty zapewne niesprzeciwisz się temu; wła-

„ śnie to jest kochany ojcze ta sama łaska, o którą
„ cię prosiłam. — Lecz pamiętaj Emiljo, odpowié Ka-
„ zimira, pamiętaj dotrzymać naszych układów; ta
„ mała istota, uznana przez ciebie za siostrę, używać
„ ma w zupełności praw swoich? — Tak Mamo —
„ Nie będziesz najmniej zazdrosną, ani przywiązaniu
„ mojemu dla niej, ani pieszczotom ojca twego, któ-
„ remi obsypywać je będzie? — Ach! bynajmniej! ja
„ będę jej przewodniczką; uczyć ją chcę wszystkiego
„ co tylko umiem, i podzielę z nią wszystko co po-
„ siadam. — I ja cię będę kochać, przemówiło maleń-
„ stwo, wyciągając ku niej rączyny. — Nic ci więc
„ niezostaje Emilo, — jak pozyskać pozwolenie two-
„ jego ojca.... prosić go aby niewinnej Adelce, poło-
„ wę swego przywiązania zaręczył, aby was obie bło-
„ gosławił i kochał jako swoje dwie córki. „ — Emi-
lja klęka przed ojcem z swoją przyznaną siostrą, a
Karol, głosem pomieszanym, ze łzami w oczach, ści-
ska obiedwie, mówiąc: Tak; połączam was na zawsze
„ w mojém sercu,... czułość moja dla obu, niepoprze-
„ stanie wyrównywać przywiązaniu i uwielbieniu,
„ któremi przejęty jestem dla waszej nieocenionej
„ matki.... Zwyciężyłaś mnie, doda natychmiast rzu-
„ cając się do nóg swej żony, chcieć tobie oprzeć się
„ dłużej, przechodzi siły ludzkie, ulegam pod władzą
„ twojej wspaniałomyślności...— Co chcesz czynić Ka-
„ rolu !... Zostawcie nas kochane dzieci... zawoła
„ Kazimira z nayżywszém pomieszaniem, w obawie
„ aby mąż nie odkrył przy nich obłąkań swego serca

„ Nie; rzecze dalej, kiedy już zostają sami, nie... ni-
„ gdy żadna Kobieta, niewzruszyłaby mnie tak słodko i
„ niewpoiła tyle dumy, że do niej należałem.. Kochana
„ Kazimiro! aniole dobroci i łagodności, odtąd rozpra-
„ szasz na zawsze to obłąkanie którego byłem igrzy-
„ skiem, przywracasz mnie sobie samemu. Czuję w
„ twojém obliczu, że wszelkie ułudy, które mną tak
„ nierozsądnie powodowały, nie warte cienia twego
„ szacunku, i zaszczyt twego małżonka, staje się dla
„ mnie godnym pozazdroszczenia, ażeby na jednę
„ chwilę przestał mi być drogim i świętym... Lecz
„ powiedz mi, błagam cię; jakim sposobem ta dzieci-
„ na, dostała się na twoie łono? Jak tylko mnie do-
„ szła wiadomość, że ta nieszczęśliwa, którey imienia
„ przed tobą wspomnieć nieśmiem, zakończyła dni
„ swoje; szukałam zaraz sposobów, dostania tej ma-
„ leńkiej, o której pewna byłam, że miłą będzie łube-
„ mu dawcy życia. Kobieta, której staraniu powierzoną
„ została, aż do twego powrotu, niemogła oprzeć się
„ moim naleganiom i nadziejom zapewnionego jej losu;
„ przeniosła się do mnie z warunkiem, zatajenia ro-
„ du dziecięcia. Emilja znajduje w twojej córce te
„ rysy, które ją nauczyły cię kochać; uczuła ona ku
„ niej taiemny pociąg natury, błagała mnie, abym ją
„ za siostrę jej nadała, a resztę wiesz sam lepiej.— Tym
„ sposobem, rzecze Karol, oddając się całej mocy u-
„ niesień; zostałaś bóstwem opiekuńczem mojej Adeli
„ przygotowałaś mi najmilszą roskosz, jakiej doznawać
„ może ojciec.„ w tym kiedy ten niewdzięczny zapomi-

„ nał o tobie, zdradzał zaprzysiężone ci śluby, kiedy
„ z Włoch powracając, z przedmiotem nowych miło-
„ stek; z kobietą którą w swém obłąkaniu, miał naj-
„ sprośniejszy zamysł, stawić przed twe oblicze....
„ — Niebyłabym jéj przyjęła, kochany przyjacielu:
„ łagodność moja nieposunie mnie do tego kresu, aże-
„ bym zapomnieć miała, co winna jestem sama so-
„ bie, co winna jestem córce mojej.... Mogę poświę-
„ cić swoją spokojność, szczęście.. lecz pragnę zacho-
„ wać dla siebie twój szacunek: jest to jedyne dobro,
„ które mi pozostaje....— Jedyne! ach wielki Boże!...
„ nigdy miłość bardziej zachwycająca, niedała uczuć
„ się mocniej, w tém sercu.... Niesądź, żeby to miał
„ być ogień przemijający... wyraz obłudy, do którego
„ od tak dawna przywykłem. Nie, nie,... jest to
„ głębokie i niezmienne uczucie,... i z pychą wracam
„ do obowiązków, któremi przyjęcie mojej Adeli, tak
„ drogiemi dziś czyni!,.. „—

Wynurzenie to, było owocem otwartości i prawdy. Karol, znużony lekkomyślnością i zwodnictwem, potrzebował prawego przywiązania: uczynił rzetelne zrzeczenie się swych błędów, unikał wszelkich wydarzeń, coby w nim obudzić mogły, chęć podobania się; której wiek i postać jego nadobna, sprzyjały jeszcze. Zajęty odtąd jedynie szczęściem swojej małżonki, której winien był własne; został najzacniejszym z mężów, będąc wprzód najniewierniejszym. — Julia i Jzabella, niemogły wyjśdź z podziwienia: szczęśliwa zmiana

losu ich przyjaciołki, zwiększała ciężar własnego; który jedna przypisała nakoniec, despotycznej cierpkości swego humoru; druga nierozsądnej i płochej zalotności..... — Któż nam teraz zaprzeczy, że Kazimira najlepszego chwyciła się sposobu, dla nawrocenia męża na drogę cnoty?...

Nowy Słownik.

(*Ciąg Dalszy. Patrz Nr:* 18. *z Roku zeszłego.*)

Cześć. Odbiera ją zazwyczaj stworca, a najwięcej stworzenia.

Dlaczego? — Dla czego wielu głupcow uchodzą dzisiaj za uczonych?...

Miłośnik. Człowiek, który nie jest ani poetą, ani malarzem, ani mowcą; a jednak robi wiersze, sądzi obrazy i nieuchybi żądnego posiedzenia naukowego.

Namiętność Zrzodło cnót wielkich lub zbrodni.

Oziębły. Człowiek który obojętnie lulkę zapala, przy ogniu pożerającym dom sąsiada.

Pomyślność. Dziecko śmiałości.

Parafjanin. Człowiek zasługujący na litość, gdy chce udawać Paryżanina.

Perpetuum mobile. Że próżno dotąd głowy nad tém łamano, dowodzą jawnie gaduły.

Strzedz. Trzy rzeczy najtrudniejsze są do ustrzeżenia: Twierdza, Skarb i Kobieta.

Suknia. Suknia ubogiego ma łaty, a bogatego plamy.

Umiarkowany. Człowiek, który wyznaje Boga, a niepotępia nikogo.

Wzrost. Człowiek wielkiego wzrostu, a słabej głowy, podobny jest do kamienicy o wielu piętrach; w której najwyższe, zazwyczaj najgorzej bywa umeblowane.

Wielbiciele. Nieodzowna potrzeba pięknej kobiety, uczonego, i wielkich Panów.

Wzgarda. Dawniej spotykała nikczemnych, dziś ją Prawda odbiera.

Zemdlenie. Jedyny sposòb przymuszenia męża do posłuszeństwa.

Zasuwka we Drzwiach. Tarcza przeciw natrętom i nudziarzom.

POCIECHA.

Stoiąc nad grobem, czuła Hermiona,
Przywołuje swych krewnych, i męża Orgona;
Tym ona szczerze i bez pokrycia,
Odkrywa błędy swojego życia. —
W krótce skonała. — Leje łzy przytomnych rzesza,
Mąż przerywając powszechne łkanie:
„ Co mnie w tej doli, rzecze przynaymniej pociesza,
„ Jest to, że pewno więcej już niewstanie. — „

X. G.

Anegdota.

W roku 1702, Anglicy oblegli Kadyx, którego dzisiaj położenie, całej Europy zwraca na siebie uwagę. Jenerał Angielski, widząc, ile potrzeba męztwa do przedsięwzięcia szturmu; tak do żołnierzy przemówił „ Anglicy! wy którzy co dzień porządną sztukę „ mięsa na obiad dostajecie; zastanówcie się dobrze: „ jak wielką byłoby dla was ochydą, dać się pokonać „ ludziom, którzy tylko pomarańcze i cytryny jadają!... „ Te kilka słów, w dobrym czasie użyte, zrobiły skutek pożądany. —

Szarada.

W trzech literach, rzecz dwojaka:
Masz słodki płyn, i masz Ptaka.